

KRÓTKO

Egzaminy na studia w Polsce

Wydział Konsularny Ambasady RP w Wilnie informuje, że egzaminy dla kandydatów na studia w Polsce ze stypendium Rządu RP odbędą się w dniach 6-7 maja 2014 r. w Domu Kultury Polskiej w Wilnie.

We wtorek, 6 maja, będą miały miejsce egzaminy pisemne, a w środę, 7 maja, egzaminy ustne. Egzaminy rozpoczną się o godz. 9.00. Wydział Konsularny przypomina o zabranianiu ze sobą dokumentu tożsamości.

Akcja „Darom 2014”

26 kwietnia w Wilnie oraz w całej Litwie odbędzie się tradycyjna akcja sprzątania środowiska „Darom 2014”.

W Wilnie zostanie utworzonych 45 punktów zbiorczych, w których organizatorzy planują rozdać 15 tys. czerwonych worków na śmieci. Samorząd zapewnia, że śmiecie zostaną wywiezione na wysypisko w ten sam dzień. Celem akcji jest zwrócenie uwagi na problem recyklingu odpadów. Pod tym względem Litwa na tle innych państw Unii Europejskiej nie wypada najlepiej.

W Wilnie dłuższy sezon grzewczy



W związku z ochłodzeniem zakończenie sezonu grzewczego w Wilnie zostaje przeniesione na czwartek. Od poniedziałku w Wilnie odłącza się ogrzewanie w szkołach, ponieważ dla uczniów rozpoczęły się ferie.

W domach mieszkalnych i zakładach leczniczych ogrzewanie zostanie odłączone w czwartek, 17 kwietnia.

Polskie nazwiska nie tym razem...

ze str. 1 >>

Posłowie stojącej na czele koalicji rządzącej Partii Socjaldemokratycznej Irena Šiaulienė i wiceprzewodniczący Sejmu Gediminas Kirkilas — chcą przekonać ugrupowania parlamentarne w potrzebie takiej ustawy nie tylko dla polskiej mniejszości, ale również dla samych Litwinów.

Wcześniej bowiem premier, a zarazem lider socjaldemokratów, mówił, że o przyjęcie nowej reglamentacji pisowni nielitewskich nazwisk dziś apelują głównie Litwinki, małżonki obcokrajowców, które nie mogą mieć nazwisk swoich zagranicznych mężów ze względu na różnicę zapisu nielitewskich nazwisk w języku litewskim.

Šiaulienė i Kirkilas w najbliższym czasie chcą spotkać się z frakcjami partii parlamentarnych, żeby wytłumaczyć o potrzebie ustawy również dla samych Litwinów. Z kolei jedna z partii koalicji rządzącej — „Porządek i Sprawiedliwość” — chce, żeby projekt został przedyskutowany i zaaprobowany przez Radę Polityczną koalicji rządzącej.

Starosta frakcji Akcji Wyborczej Polaków na Litwie (AWPL), posłanka Rita Tamašunienė, uważa, że takie tłumaczenie się z wycofania projektu ustawy jest marne. Posłanka nie wyklucza, że za tymi tłumaczeniami kryje się zwykła niechęć litewskich polityków do przyjęcia projektu ustawy.

— Było już wiele dyskusji i wyjaśnień, więc tłumaczenie, że znowu potrzebne są dyskusje i wyjaśnienia, wywołuje co najmniej pożałowanie — powiedziała „Kurierowi” posłanka. Starosta frakcji AWPL wyraziła jednak nadzieję, że rządzący dotrzymają słowa i po „przedyskutowaniu” i „wytłumaczeniu” w przyszłym tygodniu projekt w końcu trafi pod obrady Sejmu. Z taką zapowiedzią wystąpił jeden z autorów projektu, Gediminas Kirkilas.



Państwowa Komisja Języka Litewskiego jak ognia wystrzega się wydania opinii ws. pisowni polskich nazwisk Fot. Marian Paluskiewicz

Projekt socjaldemokratów zakłada, że również obywatele Litwy w swoich paszportach będą mogli zapisać nazwisko używając liter alfabetu łacińskiego nieistniejących w litewskim alfabecie, czyli liter X, Q i W. Obecnie takie prawo przysługuje wyłącznie obcokrajowcom otrzymującym na Litwie stały pobyt.

Tymczasem Europejska Fundacja Praw Człowieka (EFHR) zauważa, że projekt socjaldemokratów nie rozstrzyga problemu pisowni imion i nazwisk przedstawicieli polskiej mniejszości narodowej. Zdaniem Fundacji, bezpośrednimi adresatami projektu są małżeństwa mieszane, co umożliwi jednolity zapis nazwiska małżonków, gdy mąż jest cudzoziemcem.

Mimo to litewscy politycy, głównie z opozycyjnej partii konserwatywnej — Związku Ojczyzny/Chrześcijańscy Demokraci Litwy — próbują storpedować przyjęcie nawet tego projektu, który w pisowni polskich nazwisk dopuszczałby jedynie literę W, nieistniejącą w alfabecie litewskim.

Lider konserwatyistów, poseł Andrius Kubilius, apeluje do rządzących o wycofanie projektu, bo jak twierdzi, jest on sprzeczny z Konstytucją. Kubilius zauważa, że zgodnie z orzeczeniem Sądu Konstytucyjnego, projekt ustawy o pisowni nazwisk musi uwzględniać opinię językoznawców, czyli Państwowej Komisji Języka Li-

tewskiego. Warto zaznaczyć, że Kubilius, będący w 2010 roku szefem rządu sam proponował Sejmowi przyjęcie analogicznego projektu. Projekt rządowy został wtedy storpedowany przez alternatywny projekt ustawy, którego autorem był, między innymi, kolega partyjny Kubiliusa, poseł Valentinus Stundys. Zaproponował on wtedy rozwiązanie prawne, które umożliwiłoby zapisywanie nazwisk nielitewskich w języku oryginalnym, ale na dalszych stronach paszportów. Takie rozwiązanie jest przyjęte na Łotwie. Jednak według litewskiego Sądu Konstytucyjnego, zapis nazwiska na dalszych stronach paszportu nie miałby żadnej mocy prawnej, bo obligatoryjnym byłby zapis z pierwszej strony, czyli nazwisko lituanizowane.

Zdaniem EFHR projekt konserwatyistów nie spełnia ani standardów ochrony praw mniejszości narodowych, ani nie uwzględnia problemów przedstawicieli narodowości litewskiej.

„Dodatkowy wpis nawet nie można nazwać „imieniem i nazwiskiem,” bo takim jest tylko zapis widniejący w aktach stanu cywilnego. Jest to kolejna fikcja prawna, która ma odwrócić uwagę od istniejącego problemu. Tego typu wpis nic nie zmienia” — zauważa EFHR w swoim komentarzu. □

Stanisław Tarasiewicz